



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, Wydział XII Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Partyk

Protokolant: Justyna Pająk

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu Oddziałowi w Polsce
z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu Oddziału w Polsce z siedzibą w Warszawie na rzecz powódki [REDACTED] kwotę 69.643,73 zł (sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset czterdzieści trzy złote i siedemdziesiąt trzy grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:
 - od kwoty 64.086,09 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące osiemdziesiąt sześć złotych i dziewięć groszy) od dnia 28 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 5.557,64 zł (pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt siedem złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) od dnia 5 października 2021 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. tytułem zwrotu kosztów procesu zasądza od strony pozwanej Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu Oddziału w Polsce z siedzibą w Warszawie na rzecz powódki [REDACTED] kwotę 8.417,00 zł (osiem tysięcy czterysta siedemnaście

złoty) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

4. tytułem niepokrytych wydatków sądowych nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie od strony pozwanej kwotę 1.847,02 zł (jeden tysiąc osiemset czterdzieści siedem złotych i dwa grosze).

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 stycznia 2020 r. powódka [REDAKTOWANE] wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie kwoty 64.086,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 lutego 2020 r. do dnia zapłaty. Nadto, powódka wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka dnia 9 września 2008 r. zawarła z poprzednikiem prawnym strony pozwanej – EFG Eurobank Ergasias Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie umowę kredytu hipotecznego nr 200809HI [REDAKTOWANE], przy czym umowa ta zawiera niedozwolone postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej CHF. Nadto, wskazano, że pozwany Bank dowolnie ustalał kurs waluty obcej do której indeksowany był kredyt. Zatem dochodzona kwota stanowi nadpłatę ponad faktycznie należne raty kredytu podlegająca zwrotowi jako świadczenie nienależne.

W sprzecznie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Strona pozwana zaprzeczyła, by warunki umowy nie mogły podlegać negocjacji, a nadto by nie dopełniła obowiązków informacyjnych. Podniosła również, że umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych, w szczególności w zakresie samego mechanizmu indeksacji do waluty obcej, a strona pozwana nie kształtowała tabeli kursowej w sposób dowolny. Podkreśliła, że powódka zawierając umowę była świadoma ryzyka kursowego. Wskazała również, na brak możliwości unieważnienia umowy lub przyjęcia konstrukcji kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR 3M, gdyż nie dotyczy on waluty polskiej. W ocenie strony pozwanej unieważnienie umowy byłoby dla powódki niekorzystne, w szczególności powódka zostałaby obciążona należnością z tytułu korzystania z kapitału strony pozwanej przez 12 lat.

W piśmie z dnia 4 sierpnia 2021 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kwoty 69.643,73 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 64.086,09 zł od dnia 28 lutego 2020 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.557,64 zł od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu tego pisma do dnia zapłaty. Powódka odniosła się do opinii biegłego sądowego, a nadto wskazała, że umowa kredytu nie

zakładała, że ewentualne nadpłaty ponad należną ratę kredytową będą traktowane jako częściowa wcześniejsza spłata kredytu.

Strona pozwana w piśmie z dnia 4 sierpnia 2021 r. nie kwestionowała opinii biegłego, jednakże podniosła, iż ewentualna abuzywność umowy nie oznacza, że strony łączy umowa kredytu złotowego oprocentowanego wg stawki LIBOR, gdyż stawka ta jest integralnie związana z klauzulą walutową.

W piśmie przygotowawczym z dnia 18 października 2021 r. strona pozwana wniosła o zwrot pisma powódki z dnia 4 sierpnia 2021 r. z uwagi na nieuiszczenie opłaty sądowej określonej w art. 25a u.k.s.c., a na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku o oddalenie powództwa również w zakresie, w jakim powódka dokonała jego rozszerzenia. Strona pozwana zwróciła uwagę na fragmenty stanowisk NBP i KNF przedstawionych Sądowi Najwyższemu w postępowaniu o sygn. III CZP 11/21.

Na rozprawie w dniu 29 marca 2022 r. powódka podnosiła w szczególności, że w jej ocenie umowa jest nieważna, mimo że w przypadku wyeliminowania z umowy postanowień, które zdaniem powódki miały charakter abuzywny, umowa nadawałaby się do wykonania z matematycznego punktu widzenia. Powódka została poinformowana o potencjalnych konsekwencjach uznania umowy za nieważną i oświadczyła, że na powyższe godzi się. Na wypadek odmiennej oceny Sądu co do ważności umowy, powódka wskazywała na abuzywność postanowień umownych.

Strona pozwana na rozprawie w dniu 29 marca 2022 r. podtrzymała stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie powództwa. Strona powodowa złożyła również oświadczenie o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania, na wypadek uznania przez Sąd, że umowa jest nieważna, do czasu zaoferowania przez powódkę zwrotu kapitału udzielonego jej kredytu.

Powódka kwestionowała ważność i skuteczność złożonego przez stronę pozwaną oświadczenia w przedmiocie prawa zatrzymania.

Sąd ustalił:

We wniosku o kredyt hipoteczny z dnia 31 lipca 2008 r. powódka [REDAKTOWANE] zwróciła się do Polbank EFG o udzielenie jej kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, na kwotę 210.000,00 zł celem sfinansowania zakupu mieszkania.

Jednocześnie powódka złożyła oświadczenie, w którym wskazała w szczególności, że jest świadoma ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i chce zaciągnąć kredyt indeksowany do waluty obcej.

(wniosek o udzielenie kredytu, k. 123-127, oświadczenie, k. 129)

Dnia 9 września 2008 r. powódka [REDAKTOWANE] zawarła z EFG Eurobank Ergasias Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie (poprzednikiem prawnym pozwanego banku działającego ówczasie pod marką Polbank EFG) umowę o kredyt hipoteczny nr 200809HL [REDAKTOWANE]. Na podstawie ww. umowy, bank udzielił powódce jako kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych umową, zaś powódka zobowiązała się do korzystania z kredytu oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami na warunkach określonych w umowie oraz w regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG (dalej jako Regulamin), stanowiącym integralną część umowy (§ 1 ust. 1 umowy). W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały postanowienia regulaminu. Kredytobiorca oświadczył, że w dniu podpisania umowy otrzymał regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy taryfę i zapoznał się z nimi (§ 15 umowy).

W § 2 umowy wskazano, że pozwany bank udzielił powódce jako kredytobiorcy kredytu w kwocie 210.000,00 zł, który miał być indeksowany do waluty obcej – franka szwajcarskiego (CHF). Kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz na refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe. Okres kredytowania przyjęto na 480 miesięcy. Wpłata kredytu miała być realizowana jednorazowo.

W § 3 umowy wskazano, że kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,98250% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 2,25 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), a szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w regulaminie. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiona została na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, którego zakup został z niego sfinansowany, hipoteka kaucyjna do kwoty 420.000,00 zł (§ 7 ust. 1 pkt 1 umowy).

(umowa o kredyt hipoteczny, k. 35-37; zaświadczenie z dnia 5 grudnia 2019 r., k. 48-54).

Powódka [REDAKTOWANE] zawarła umowę kredytową w celu zakupu lokalu, w którym

zamierzała zaspokajać potrzeby mieszkaniowe własne i dziecka. Lokal nie był i nie jest wynajmowany. W dacie zawarcia umowy powódka nie prowadziła działalności gospodarczej. Opcja kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego została powódce przedstawiona jako najlepsza w jej sytuacji finansowej, tj. matki samotnie wychowującej dziecko. Według stanu istniejącego w dacie zawarcia umowy rata takiego kredytu była znacznie niższa niż rata kredytu złotowego. Treść umowy kredytu nr 200809 [REDAKTOR] nie była wynikiem negocjacji między jej stronami, postanowienia umowy nie były rezultatem indywidualnych uzgodnień z powódką. Umowa została zawarta przy użyciu wzorca umownego stosowanego przez bank udzielający kredytu. Powódka miała możliwość zapoznania się z treścią umowy przed jej zawarciem, co uczyniła. W dacie zawarcia umowy powódka nie zakładała, że po 10 latach spłacania kredytu saldo kredytu może być takie samo jak w dniu zawarcia umowy, w związku ze zmianami kursowymi franka szwajcarskiego.

(zeznania powódki [REDAKTOR], k. 298-308)

Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG stanowił w § 7 ust. 4, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków kredytu. Natomiast w przypadku wypłaty kredytu w transzach stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku natomiast wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień zawartych w § 11. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu.

Zgodnie z § 9 ust. 1 regulaminu przyjęto, że raty spłaty kredytu pobierane będą z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych i wskazanego w umowie. Z kolei w § 9 ust. 2 regulaminu postanowiono, że raty kredytu podlegające spłacie wyrażone będą w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu będą pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, przy czym jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypadać miał na dzień wolny od pracy, to zastosowanie miał znajdować kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na

koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. § 13 ust. 7 regulaminu stanowił zaś, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji.

Powyższe uregulowania regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG odwoływały się do tabeli, której definicję zawierał § 2 pkt 12 regulaminu. Przywołana regulacja wskazywała, że tabela jest tabelą kursów walut obcych obowiązującą w banku. (*regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG, k. 38-42*).

W latach 2007-2008 Polbank EFG oferował kredyty złotowe oraz indeksowane do walut obcych – franka szwajcarskiego, dolara amerykańskiego i euro. Głównym argumentem za wyborem kredytów indeksowanych do CHF była niższa wysokość raty. Kredyty indeksowane do CHF zawsze były wypłacane w złotych, nie było możliwości wypłacenia takiego kredytu we franku szwajcarskim.

W toku procedury zawierania kredytu klientowi przedstawiana była oferta kredytu złotowego, a następnie kredytu indeksowanego. Wyboru dokonywał kredytobiorca. W toku procedury klientowi przedstawiano symulację wysokości rat. Dla kredytów w obcej walucie wskazywana była również rata z 20% buforem powiększającym jej wartość. W toku procedury w przedmiocie udzielenia kredytu doradca miał obowiązek poinformować klienta o ryzyku walutowym związanym z kredytem indeksowanym lub denominowanym i przedstawiał symulację wskazującą na odchylenie kursu waluty.

Nie było wykluczone negocjowanie przez klienta postanowień umowy kredytowej, w tym odnoszących się do kursu wypłaty i spłaty kredytu. Bank nie zachęcał jednak klientów do negocjacji. Klienci mieli możliwość indywidualnego parametryzowania transakcji, jednakże w przypadku zmian posuniętych na tyle daleko, że zmieniały konstrukcję produktu, nie były one realizowane. Zdarzały się negocjacje odnoszące się do kursu wypłaty kredytu, przy czym w przypadku braku zgody obu stron stosowany był kurs z tabeli kursów walut obcych.

Klienci banku byli informowani o obowiązujących w banku tabelach kursowych, służących do ustalenia wartości waluty obcej przy uruchomieniu kredytu oraz jego spłacie. Bank codziennie tworzy tabelę kursów walut obcych, opierając się na danych rynkowych i odpowiednio je buforując. Zasady wewnętrzne tworzenia kursów w tabeli ustalał samodzielnie bank, bez żadnych formalnych ograniczeń. Kursy wymiany walut obcych przyjmowane przez bank korelowały z kursami NBP.

(zeznania świadka [REDAKTOWANE], k. 314-318)

Dnia 9 stycznia 2020 r. pełnomocnik powódki, skierował do strony pozwanej list adwokacki w przedmiocie reklamacji w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym, w którym podniósł zarzut abuzywności postanowień indeksacyjnych, w następstwie którego sformułował żądanie zapłaty kwoty 64.385,22 zł z tytułu dokonanej przez powódkę nadpłaty rat kredytowych w okresie od dnia 26 stycznia 2010 r. do dnia 26 listopada 2019 r. na skutek zastosowania klauzul abuzywnych.

Dnia 17 stycznia 2020 r. strona pozwana w odpowiedzi na pismo pełnomocnika powódki wskazała, że powódka jako kredytobiorca dobrowolnie podpisała umowę, a przy tym zaakceptowała wszystkie jej warunki, zaś stosowanie mechanizmu indeksacji, tj. przeliczanie zobowiązań według kursu kupna przy uruchomieniu kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie kredytu było przez strony indywidualnie uzgadniane. Wobec czego, umowa o kredyt hipoteczny jest nadal wiążąca dla stron.

(list adwokacki z dnia 9 stycznia 2020 r., k. 43-44; pismo z dnia 17 stycznia 2020 r., k. 45-47).

Suma wszystkich wpłat dokonanych przez powódkę na poczet spłat rat kredytu z tytułu umowy kredytu hipotecznego nr [REDAKTOWANE] indeksowanego do CHF od dnia zawarcia umowy do dnia 4 grudnia 2019 r. obejmuje kwotę 139.413,77 zł oraz kwotę 43.772,20 franków szwajcarskich.

(zaświadczenie z dnia 5 grudnia 2019 r., k. 48-54; zestawienie wpłat dokonywanych w PLN, k. 55-57).

W przypadku gdyby z umowy kredytowej zostały wyeliminowane postanowienia umowne odnoszące się do indeksacji (waloryzacji) kredytu kursem franka szwajcarskiego, a więc przy założeniu, że umowa była umową kredytu złotowego, jednak oprocentowaną zgodnie z postanowieniami umownymi (§ 3 umowy kredytu), to należałoby uznać, że powódka w okresie od 26 września 2008 r. do 26 listopada 2019 r. spłaciła raty w łącznej wysokości 88.064,86 zł, nadto nadpłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonana przez powódkę wyniosłaby 69.643,73 zł, natomiast do spłaty pozostawałoby 97.793,92 zł kapitału kredytu.

(opinia biegłego sądowego Andrzeja Jelonka, k. 331-338, 388-392)

Przedłożone w sprawie dokumenty, które stanowiły podstawę poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, Sąd ocenił jako wiarygodne i niebudzące zastrzeżeń.

Pozostałe dokumenty zaoferowane w sprawie, jak wzór aneksu do umowy, wzór formularza umowy, wzory pism informacyjnych, pismo związane z przebiegiem procesu legislacyjnego, zestawienia kursów sprzedaży w bankach, obwieszczenia Prezesa NBP, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Zeznania świadka i powódki Sąd uznał za wiarygodne.

Opinię biegłego sądowego Sąd ocenił jako rzetelną i miarodajną.

Sąd zważył:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Stosownie do art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy o kredyt hipoteczny nr 200809HL [REDAKTION], przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, który wszedł w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r., stanowi, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W dacie zawarcia umowy o kredyt hipoteczny nr 200809HL [REDAKTION] kredyt ten nie miał charakteru walutowego. Zarówno wysokość udzielonego kredytu określona została w walucie polskiej, jak też spłaty kredytu miały być dokonywane w złotych. Natomiast kredyt

został zindeksowany kursem franka szwajcarskiego, a zatem wysokość kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie wg kursu kupna obowiązującego w banku w dacie uruchomienia kredytu, z kolei dokonując spłaty rat kredytu następowało to przy przeliczeniu na złote polskie wartości rat określonych we frankach szwajcarskich, przy przyjęciu kursu sprzedaży w banku. Kredyt nie był zatem kredytem walutowym. Zarazem, jak była już mowa, w dacie zawarcia umowy art. 69 ust. 3 Prawa bankowego nie obowiązywał, zaś umowa nie przewidywała mechanizmu pozwalającego na dokonywanie spłaty bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

Problematyka powiązania kwoty kredytu z kursem waluty obcej powoduje, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, że na gruncie zawartej umowy kredytu hipotecznego powstają istotne wątpliwości co do spełnienia wymagań umowy kredytu zawartych w art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, w sytuacji, gdy w umowie takiej należy wskazać kwotę kredytu, należącą do jej *essentialia negotii*. W analizowanej umowie zwraca uwagę to, że poza jednorazowym wskazaniem w niej franków szwajcarskich mających być walutą kredytu, całe postępowanie związane z zawarciem oraz zrealizowaniem umowy ze strony kredytodawcy oraz świadczenie zapłaty kredytobiorcy stanowiące zwrot kredytu w ciągu lat obowiązywania umowy miało nastąpić w złotych. Umowa w swym pierwotnym brzmieniu w ogóle nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich, ani spłaty rat kredytu w tej walucie. To sprawia, że należy uznać, iż umowa kredytu hipotecznego zawarta między stronami była umową opiewającą na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną. Nie ma natomiast podstaw do podzielenia stanowiska, iż umowa miała charakter umowy kredytu walutowego, wyrażonego w walucie obcej.

Jednocześnie, zdaniem Sądu, nie można przyjąć, że przez zastosowanie mechanizmu indeksacji przedmiotowa umowa przestała być kredytem w rozumieniu art. 69 ustawy prawo bankowe. Nie był to kredyt walutowy, ale jednocześnie nie była to umowa nienazwana. Fakt zmiany prawa bankowego dokonanej w dniu 26 sierpnia 2011 r. na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, Nr 165, poz. 984) i wprowadzenia art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy prawo bankowego nie może prowadzić do twierdzenia o nieważności kredytu indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego zawartego przed nowelizacją. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, że łącząca strony umowa miałaby być nieważna z powodu bycia umową nieznaną ustawie i nieobjętą katalogiem czynności bankowych z art. 5 ustawy prawo bankowe.

W zaistniałym stanie rzeczy powstała konieczność rozważenia, czy umowa łącząca strony niniejszego postępowania zawierała niedozwolone postanowienia umowne, a jeżeli tak, to czy ich nieskuteczność wobec powódki prowadzi do nieważności stosunku umownego kredytu.

Stosownie do art. 385¹ § 1-3 k.p.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Na gruncie zaś art. 385³ pkt 4, 9, 10, 11, 19, 20 k.c. w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności: przewidują postanowienia, z którymi konsument nie miał możliwości zapoznać się przed zawarciem umowy, przyznają kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy, uprawniają kontrahenta konsumenta do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie, przyznają tylko kontrahentowi konsumenta uprawnienie do stwierdzania zgodności świadczenia z umową, przewidują wyłącznie dla kontrahenta konsumenta jednostronne uprawnienie do zmiany, bez ważnych przyczyn, istotnych cech świadczenia, przewidują uprawnienie kontrahenta konsumenta do określenia lub podwyższenia ceny lub wynagrodzenia po zawarciu umowy bez przyznania konsumentowi prawa odstąpienia od umowy.

W orzecznictwie przesądzono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), chyba że konsument następczo udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż zasadnie powódka twierdziła, że umowa o kredyt hipoteczny nr 200809HL [REDACTED] dotknięta jest abuzywnością w zakresie postanowień zawartych § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 13 ust. 7 regulaminu.

Odwołanie się w umowie kredytowej do kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) jako podstawy ustalenia wysokości należności obciążających powódkę i wielkości każdej kolejnej raty kredytu, skutkowało przyjęciem swoistej klauzuli waloryzacyjnej. W przypadku, w którym kredyt został udzielony w złotych polskich i był spłacany w złotych polskich, wysokość rat kredytu i wysokość zobowiązania powódki określana była według innego miernika wartości. Jakkolwiek stosownie do art. 357¹ § 2 k.c. strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, niemniej zastrzeżenie tego rodzaju podlegać musi ocenie przez pryzmat zgodności z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami, a także tego, czy mechanizm taki nie narusza interesów konsumenta w sposób rażący.

W ocenie Sądu zastrzeżenie indeksacji do waluty obcej w przypadku umowy kredytowej zawartej na 40 lat musi budzić wątpliwości. Z natury rzeczy kursy walut nie są stałe i ulegają zmianom w czasie, niejednokrotnie znacznym, jak miało to miejsce w przypadku franka szwajcarskiego. O ile indeksacja kredytu krótkoterminowego mogłaby nie budzić poważniejszych zastrzeżeń Sądu, o tyle w przypadku kredytu długoterminowego, a z takim mamy do czynienia w niniejszej sprawie, tego rodzaju postanowienie umowne stwarza realne ryzyko zagrożenia fundamentalnych interesów kredytobiorcy. Kredytobiorca ponosi bowiem w zasadzie nieograniczone ryzyko zmiany kursu waluty obcej w postaci osłabienia kursu złotego do tej waluty. Argumentacja, iż również bank (kredytodawca) ponosi w tym zakresie ryzyko, nie jest w ocenie Sądu wystarczająca dla uznania postanowień umownych w tym przedmiocie za uczciwe i dopuszczalne w obrocie konsumenckim. Bank bowiem, jako profesjonalista na rynku usług kredytowych oraz obrotu dewizowego, dysponuje instrumentami pozwalającymi mu na minimalizację ryzyka związanego z ewentualnym umocnieniem się kursu złotego względem waluty obcej. Przykładem są tu transakcje SWAP. Natomiast przeciętny konsument, będący kredytobiorcą, nie ma w zasadzie żadnych realnych środków do przeciwdziałania lub zmniejszania ryzyka wzrostu kursu waluty obcej względem złotego. Kredytobiorca będący konsumentem, w przypadku indeksacji kredytu do waluty obcej może i powinien liczyć się z ryzykiem zmiany kursu waluty obcej. Niemniej ukształtowanie umowy kredytowej o charakterze długoterminowym w taki sposób, że nie przewiduje ona jakichkolwiek instrumentów umożliwiających kredytobiorcy uzyskanie

jakiegokolwiek ochrony na wypadek poważnego osłabienia złotego względem waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt, jest niewątpliwie przejawem poważnego naruszenia interesów konsumenta. Zważywszy, że treść umowy została sporządzona przez kredytodawcę (bank), a umowa miała *de facto* charakter adhezyjny, brak postanowień umownych chroniących konsumenta przed ryzykiem istotnej zmiany kursu waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, Sąd ocenia jako sprzeczny z dobrymi obyczajami. Uczciwie skonstruowana umowa nie może bowiem nakładać na konsumenta ryzyka zmiany kursu waluty obcej w sposób właściwie nieograniczony. Mógłby tu zostać przewidziany na przykład mechanizm, który w przypadku drastycznego osłabienia kursu złotego względem waluty obcej względem tego, jaki istniał w dacie zawarcia umowy kredytowej, pozwalałby na odejście od indeksowanego charakteru kredytu i przekształcenie go w kredyt złotowy. Konsekwencją takiego przekształcenia kredytu mogłaby być zmiana podstawy oprocentowania kredytu (np. z LIBOR na WIBOR). Natomiast brak istnienia jakichkolwiek postanowień umownych chroniących kredytobiorcę przed nieorganicznym *de facto* ryzykiem walutowym obciąża tu bank, jako profesjonalistę i autora postanowień umowy. W ocenie Sądu samo w sobie to, że kredytobiorca może i powinien mieć wiedzę o możliwych zmianach kursu waluty obcej nie jest wystarczające dla uznania, że brak wprowadzenia w umowie kredytowej jakichkolwiek zabezpieczeń interesu kredytobiorcy na wypadek istotnej zmiany kursu tej waluty, nie stanowi rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy (konsumenta). Dysproporcja sił banku i konsumenta zaciągającego kredyt jest bowiem oczywista *prima facie*. Bank będący profesjonalistą miał zatem obowiązek w taki sposób ukształtować umowę kredytu długoterminowego, by nie dopuścić do niekontrolowanego, znacznego i utrwalonego wzrostu wysokości zobowiązania zwrotnego kredytobiorcy, bez umożliwienia kredytobiorcy jakiegokolwiek realnego przeciwdziałania powyższemu. W konsekwencji powyższego należy uznać, że o ile sama w sobie indeksacja kredytu do franka szwajcarskiego nie była niedopuszczalna, o tyle w powiązaniu jej z brakiem wprowadzenia jakiegokolwiek mechanizmu chroniącego konsumenta przed możliwym na przestrzeni 40 lat obowiązywania umowy znacznym osłabieniem złotego względem franka szwajcarskiego, musi być oceniona jako sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco naruszająca interesy konsumenta. Oceny tej nie zmienia okoliczność, iż umowa była częściowo korzystna dla powódki, skoro umożliwiała skorzystanie z preferencyjnego oprocentowania przedmiotowego kredytu wg stawki LIBOR (a nie WIBOR), które nie byłoby zastosowane gdyby kredyt nie miał charakteru indeksowanego. Możliwość skorzystania z preferencyjnego oprocentowania kredytu nie równoważy bowiem negatywnych skutków, jakie wiążą się z brakiem wprowadzenia do

umowy jakichkolwiek postanowień pozwalających na ochronę interesów kredytobiorcy na wypadek znacznego osłabienia złotego względem franka szwajcarskiego.

Należy również podkreślić, że przewidziany w umowie stron mechanizm ustalania wysokości kredytu oraz wysokości rat kredytowych zakładał prawo do *de facto* jednostronnego ustalenia ich przez pozwanego bank. Kwota kredytu określona bowiem została na podstawie kursu kupna CHF (§ 7 ust. 4 regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG), natomiast raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu będą pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku (§ 9 ust. 2 regulaminu), zaś wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust. 7 regulaminu). A zatem pozwany bank mógł w istocie samodzielnie i jednostronnie ustalić w zasadzie dowolny kurs waluty na dany dzień – a tym samym samodzielnie ustalić wysokość zobowiązania powódki. Ani w umowie, ani w regulaminie nie przedstawiono – w sposób wyraźny, jednoznaczny i poddający się weryfikacji – mechanizmu ustalania kursów walut przez pozwanego bank. Wprawdzie strona pozwana przedstawiła swoją praktykę w tym zakresie, odwołując się do mechanizmów rynkowych oraz wskazując na nieznaczące rozbieżności między przyjmowanymi przez nią kursami wymiany walut a kursami NBP, niemniej argumentacja ta nie może odnieść skutku. Faktyczna praktyka banku jest bowiem nieistotna, albowiem Sąd oceniając umowę bada jej treść, nie zaś praktykę stosowania jej postanowień. Podzielić należy pogląd, wedle którego *„mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.”* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Równocześnie podkreślić należy, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, że skoro w umowie brak było wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat, to w istocie postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia pozwanego banku, jak też świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie

określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych).

Warto przy tym zauważyć, że abstrahując od problematyki możliwości po stronie banku dowolnego ustalania kursu franka szwajcarskiego, ustalenie wysokości kredytu odbywało się według kursu kupna CHF, natomiast wysokość rat obciążających powódkę – według kursu sprzedaży CHF. Jest to w ocenie Sądu praktyka niedopuszczalna, skoro pozwany bank nie dokonywał przecież na rzecz powódki sprzedaży waluty obcej – franka szwajcarskiego, a jedynie przyjmował jego wartość jako miernik waloryzacyjny. Nie jest to li tylko kwestia spreadu walutowego, lecz przede wszystkim braku identyczności miernika waloryzacyjnego przyjmowanego dla świadczeń każdej ze stron. Nie idzie zatem o to, czy bank uzyskiwał korzyść z tego powodu, że udzielając kredytu wypłacał kwotę kierując się niższym kursem kupna CHF, a ustalając wysokość rat do spłaty kierował się wyższym kursem sprzedaży CHF, lecz przede wszystkim o to, że indeksowanie kredytu odbywało się przy zastosowaniu dwóch odmiennych mierników wartości – niższego w odniesieniu do kwoty wypłacanej kredytobiorcy, a wyższego w odniesieniu do kwoty zwracanej przez kredytobiorcę. Oceny tej nie zmieniają argumenty natury ekonomicznej, odnoszące się do problematyki obrotu walutami obcymi, albowiem – jak już wskazano – w sprawie niniejszej nie dochodziło do sprzedaży powódce franków szwajcarskich lub kupna ich przez bank od powódki.

Odnosząc się pokrótce do problematyki obowiązków informacyjnych pozwanego banku, w ocenie Sądu samo w sobie niepoinformowanie konsumenta o ryzyku walutowym nie jest dostateczną podstawą do zakwestionowania spornej umowy. Wydaje się bowiem, że wiedza o zmianach kursów walut jest w społeczeństwie upowszechniona, a poza tym rozsądny konsument, decydujący się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego powinien liczyć się z tym, że kurs waluty obcej może ulegać pewnym zmianom. Odmienną kwestią pozostaje natomiast to, na ile konsument powinien ponosić praktycznie nieograniczone ryzyko zmiany kursów waluty obcej, tu: franka szwajcarskiego, na przestrzeni całego okresu obowiązywania umowy.

Jak już była mowa, indeksacja kredytu, jakkolwiek dopuszczalna, jeśli nie podlega żadnym ograniczeniom, może stanowić przyczynę zachwiania równowagi kontraktowej stron. Jedną z najistotniejszych kwestii w sprawach dotyczących kredytów frankowych jest przecież istotna zmiana (wzrost) kursu franka szwajcarskiego do złotego polskiego, jaka nastąpiła na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Na skutek zmiany kursu waluty obcej wysokość zadłużenia powódki uległa znacznemu wzrostowi, co nie było przewidywane na etapie

zawarcia umowy. Oczywiście zmiana kursu waluty nie jest okolicznością zawinioną przez bank. Można jednak postawić tezę, że przewidując, iż na przestrzeni 40 lat spłacania kredytu indeksowanego dojdzie do tak istotnej zmiany kursu franka szwajcarskiego, żaden racjonalnie rozumujący konsument nie zgodziłby się na zawarcie takiej umowy. Zwróciła na to uwagę w swoich zeznaniach sama powódka. Czym innym jest bowiem świadomość występowania zmian kursu waluty obcej i branie na siebie przez kredytobiorcę ryzyka takiej zmiany, czym innym natomiast taka utrwalona tendencja wzrostu kursu waluty, która prowadzi do zwielokrotnienia wysokości zadłużenia konsumenta z tytułu kredytu, którego spłata ma następować przez okres kilkudziesięciu lat życia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdzono wręcz, że *„gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa”* (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Bez znaczenia przy tym był fakt, czy przy zawieraniu umowy powódka zapoznała się z całkowitym ryzykiem walutowym i mogła przewidzieć wszystkie możliwości zmiany kursu franka szwajcarskiego wobec złotego polskiego. W przypadku obrotu z udziałem konsumentów ograniczone jest działanie zasady *volenti non fit iniuria*, a ograniczenie tej zasady w obrocie konsumenckim jest powodowane chęcią zapewnienia rzeczywistej, a nie tylko formalnej, równości stron. Jest to szczególnie istotne w przypadku branży finansowej, gdzie nierównowaga faktyczna stron jest oczywista, skoro po jednej stronie stoi podmiot dysponujący znacznymi zasobami ludzkimi, kapitałowymi oraz organizacyjnymi, których nie jest w stanie zrównoważyć nawet czujność zwykłego konsumenta.

Okoliczności te, ocenione łącznie, muszą prowadzić do wyeliminowania z § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 13 ust. 7 regulaminu postanowień odwołujących się do kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, z uwagi na ich abuzywność. Dokonując wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień, Sąd nie ma podstaw do uzupełniania tej umowy o jakiegokolwiek inne postanowienia.

W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści

nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta – w oparciu o ten warunek (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17).

W orzecznictwie wyjaśniono już, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 i uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Wspomniana okoliczność dotycząca „następczej zgody konsumenta” nie miała miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy.

Skoro zaś przedmiotowe postanowienia umowy są abuzywne, a sam mechanizm indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego w przypadku kredytów długoterminowych rodzi istotne komplikacje i prowadzi do zachwiania równowagi kontraktowej stron, to odejście od ogólnie przyjętej reguły całkowitej eliminacji z obrotu prawnego niedozwolonych postanowień umownych (i braku zastępowania ich innymi postanowieniami) nie miałoby tu uzasadnienia. Innymi słowy, skoro eliminacja abuzywnych § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 13 ust. 7 regulaminu w sposób niebudzący wątpliwości skutkuje utratą przez kredyt charakteru indeksowanego do franka szwajcarskiego, to nie ma podstaw do podejmowania karkołomnych prób przywracania temu kredytowi takiego charakteru.

Kwestia abuzywności wskazanych postanowień umownych nie została zmieniona przez wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten obliguje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania

podstawy do ich obliczenia, co zdaje się wynikać z natury każdej umowy i dało się wywieść z dotychczasowych przepisach k.c. Należy jednak zauważyć, że wyrażenie wprost we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który wynikał z obowiązujących przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Umowa podlega wykładni, jak każde oświadczenie woli. Niemniej proces wykładni umowy również nie umożliwia uzupełnienia jej treści w sposób pozwalający na utrzymanie indeksowanej postaci kredytu. W szczególności nie można uznać za wystarczające proponowanego przez stronę pozwaną rozwiązania, iż wartość waluty obcej określać można według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski (por. art. 358 § 2 k.c.). Przepis ten nie obowiązywał w chwili zawierania umowy. Natomiast ocena abuzywności kwestionowanych postanowień umownych dokonywana jest według daty na dzień zawarcia umowy. Dlatego też niezasadne są twierdzenia, że przepis prawa, który wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. mógł zmienić sytuację wcześniejszą przy uwzględnieniu treści art. 3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Taka wykładnia nie wprowadziłaby zresztą żadnego realnego mechanizmu realnie chroniącego kredytobiorcę przed skutkami znacznego i nieprzewidywalnego w dacie zawarcia umowy umocnienia się franka szwajcarskiego względem złotego.

Należało zatem rozważyć, czy abuzywność § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 13 ust. 7 regulaminu pociąga za sobą konieczność uznania umowy za nieważną w całości.

Stosownie do art. 58 § 1-3 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Pozostaje niespornym, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniały żadne okoliczności, które skutkowałyby możliwością uznania umowy za nieważną z uwagi na niepoczytalność, niezachowanie formy zastrzeżonej *ad solemnitatem* lub wady oświadczenia woli skorelowane z uchyleniem się od ich skutków prawnych.

Zdaniem Sądu, nie można również przyjąć, jakoby umowa ta była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego. Konieczność ustalenia wysokości zobowiązania powódki w oparciu o kursy walut ustalane przez Bank w tabeli kursów samo w sobie nie oznacza nieważności stosunku zobowiązaniowego. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że zasada swobody umów swoje zastosowanie ma w obrocie powszechnym, a więc w obrocie między jednostkami autonomicznymi i równorzędnymi, dlatego też w ramach swobody umów w obrocie powszechnym dopuszczalne byłoby takie postanowienie umowne, w którym to wartość świadczenia opierana byłaby o tabele stosowane przez bank, pod warunkiem ich stosowania we wszystkich relacjach z bankiem bez dyskryminującego odniesienia w stosunku do charakteru relacji z bankiem. Powyższe stwierdzenie oczywiście nie oznacza, że takie same są granice dopuszczalności ukształtowania stosunku prawnego w relacji do stosunków prawnych z udziałem konsumentów, jednakże realizowane jest to przy wykorzystaniu figury prawnej niedozwolonych postanowień umownych, wprowadzających odmienny reżim prawny niż klasyczna nieważność czynności prawnej w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż abuzywność kluczowych postanowień umownych może prowadzić do nieważności umowy, jeżeli po wyeliminowaniu z umowy klauzul abuzywnych umowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym. Sąd uznaje zatem, za wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Zarazem skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia umowy w całości, należy oceniać z jednej strony w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Jednocześnie art. 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

Kierując się powyższą dyrektywą i dzieląc argumenty wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159, Sąd podjął analizę, czy umowa kredytu wiążąca strony, po wyeliminowaniu z niej § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 może funkcjonować w obrocie prawnym w pozostałym zakresie.

W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzowości postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej nabiera to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozostaje niespornym, że strony zawierając umowę kredytu zakładały, iż ma ona mieć charakter kredytu indeksowanego. Wynika to wyraźnie z treści samej umowy i całokształtu jej postanowień, w tym odwołujących się do oprocentowania według stawki LIBOR, która – jak konsekwentnie podkreślała sama strona pozwana – nie ma zastosowania do kredytów złotych. Wolą stron nie było zatem objęcie zawarcie umowy „zwykłego” kredytu złotowego.

Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że w razie stwierdzenia abuzowości klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „*nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia*”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17). Zdaniem Trybunału jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem

należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Powyższe oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Dalsze konsekwencje z tym związane są uzależnione od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy-konsumenta, co mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy.

Dokonując oceny w tym przedmiocie Sąd kierował się również ogólnymi regułami wynikającymi w szczególności z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Na gruncie przedmiotowych przepisów za jedno z praw podstawowych każdego człowieka uznaje się tzw. prawo do sądu. Prawo to jednak nie ma charakteru wyłącznie formalnego (jako uprawnienia do rozpoznania sprawy na drodze sądowej) lecz mieści w sobie pierwiastek materialny, który w istocie stanowi kwintesencję i *ratio* tego prawa. Środek prawny udzielany na drodze sądowej ma być bowiem skuteczny. Sformułowane w obszernym dorobku orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dyrektywy efektywności, proporcjonalności i odstraszącego charakteru środka prawnego (*effectiveness, proportionality, dissuasiveness*) nakazują również zadać pytanie o to, czy w okolicznościach danego przypadku stwierdzenie nieważności umowy istotnie lepiej chroni konsumenta aniżeli wyeliminowanie z umowy niedozwolonych postanowień umownych i pozostawienie umowy w obrocie w pozostałym zakresie.

Przyjęcie nieważności umowy pociąga za sobą powstanie po stronie kredytobiorcy obowiązku zwrotu wszystkiego co w wyniku umowy uzyskał, a zatem zwrotu całego kapitału kredytu. Naraża także kredytobiorcę na proces z powództwa banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie w wieloletnim okresie z udzielonego kapitału. Nie dokonując merytorycznej oceny tego rodzaju roszczenia banku, gdyż nie jest to przedmiot niniejszego postępowania,

należy stwierdzić, że tego rodzaju proces sądowy, z uwagi na jego złożoność i prawdopodobną długotrwałość, stanowić będzie dla przeciętnego kredytobiorcy-konsumenta pewną dolegliwość, wymagając zaangażowania czasowego, a także w wielu przypadkach finansowego, w szczególności związanego z potrzebą zapewnienia sobie odpowiedniej obsługi prawnej. Z kolei na kredytodawcę nieważność umowy nakłada obowiązek zwrotu kredytobiorcy wszystkiego co od niego otrzymał, a jedynym pewnym roszczeniem kredytodawcy przeciwko kredytobiorcy jest roszczenie o zwrot kapitału udzielonego kredytu. Potencjalne roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez kredytobiorcę z przedmiotowego kapitału mają charakter jedynie hipotetyczny, a perspektywa możliwości ich uwzględnienia na drodze sądowej jawi się jako niepewna tak co do zasady jak i co do wysokości, tym bardziej, że na gruncie prawa polskiego występowanie z jakimkolwiek roszczeniem podlega ocenie dualistycznej – nie tylko w świetle litery prawa, lecz również przez pryzmat zasad współżycia społecznego.

W okolicznościach niniejszej sprawy powódka została zapoznana z przedmiotowymi konsekwencjami umowy i oświadczyła, że godzi się na nie. Nadto podała, że w jej przekonaniu stwierdzenie nieważności umowy i konsekwencje prawne, jakie z tego wynikają (w tym narażenie się na ewentualny proces z powództwa banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z udzielonego powódce kapitału) są dla niej akceptowalne. W ocenie Sądu powódka w sposób świadomy i z odpowiednim rozeznaniem uznała więc, że uznanie umowy za nieważną w całości nie będzie dla niej niekorzystne.

W konsekwencji w ocenie Sądu nie było przeszkód formalnych do tego, by uznać umowę za nieważną, skoro wyeliminowano z niej postanowienia odnoszące się do kwestii indeksacji kursem franka szwajcarskiego, a więc kluczowych i mających charakter *essentialia negotii*.

Odnosząc się do kwestii, które mogłyby ewentualnie zostać przeciwstawione takiej ocenie Sądu, w pierwszej kolejności należy podnieść, że nie jest dopuszczalne usuwanie skutków abuzywności § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 13 ust. 7 regulaminu przez odwoływanie się do instytucji wykładni umów zgodnie z art. 65 § 2 k.c. i przyjęcie, że zgodnym zamiarem stron było wzięcie przez powódkę kredytu we frankach szwajcarskich z uwagi na możliwość skorzystania ze stopy procentowej LIBOR 3M. Taka wykładnia nie ma oparcia w treści umowy, a niezależnie od powyższego prowadziłaby do ubezskutezczenia przepisów prawa europejskiego dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, skoro wyeliminowanie postanowień abuzywnych powodowałoby nawrót tych samych postanowień w oparciu

o „twórczą” rekonstrukcję woli stron. Takie postępowanie byłoby również sprzeczne z zasadą efektywności prawa wspólnotowego (*effet utile*) i jako takie należy je odrzucić.

Podobnie, niemożliwe byłoby odwołanie się do art. 56 k.c., w szczególności do ustalonych zwyczajów, które to zwyczaje miałyby wskazywać na sposób przeliczania waluty. Ustalony zwyczaj to powszechnie stosowana w danym czasie, grupie społecznej i rodzaju stosunków społecznych praktyka postępowania. Tymczasem istnienie takiego zwyczaju dotyczącego przeliczania waluty polskiej na obcą nie jest oczywiste. Podkreślenia wymaga, że za kurs średni NBP nie można ani kupić waluty, ani jej sprzedać, gdyż kurs średni jest wypadkową kursu kupna i sprzedaży. Tym bardziej zwyczajem nie mogło być opieranie się na kursie jednego z wielu banków funkcjonujących na terenie Polski. Nadto zwyczaj ma być nie tylko powszechny ale i niekwestionowany, a w realiach niniejszej sprawy (jak i szeregu spraw podobnych) o tego rodzaju zwyczaju spełniającym te kryteria mowy być nie może.

Skoro zatem umowa o kredyt hipoteczny nr [REDAKOWANE] jest nieważna, to powódka nie była zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego banku żadnych kwot.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powyższy przepis w związku z art. 410 § 1 k.c. stosuje się w szczególności do nienależnego świadczenia. Na podstawie zaś art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powyższe powoduje, że strona pozwana jest obowiązana do zwrotu na rzecz powódki kwoty co najmniej 139.413,77 zł oraz kwotę 43.772,20 franków szwajcarskich (tj. sumy wpłat dokonanych przez powódkę od dnia zawarcia umowy do dnia 4 grudnia 2019 r., zgodnie z twierdzeniami pozwu). Dochodzona przez powódkę w ostatecznie sprecyzowanym pozwie kwota jest niższa (powództwem objęta jest jedynie część roszczenia powódki opartego na założeniu, że umowa kredytu jest nieważna), co uzasadniało zasądzenie tej kwoty w całości. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka wyznaczyła granice kognicji Sądu redagując w pozwie określone żądanie oparte na konkretnej podstawie faktycznej. Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 69.643,73 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 64.086,09 zł od dnia 28 lutego 2020 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.557,64 zł od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma z dnia 4 sierpnia 2021 r. (co

nastąpiło w dniu 4 października 2021 r.) do dnia zapłaty. Sąd nie jest uprawniony do orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Nie sposób zarazem przyjmować, by doszło do przedawnienia roszczenia powódki. Zastrzeżona dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji, co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18) powoduje, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Ponadto, w § 36 preambuły Dyrektywy 2014/104 z dnia 26 listopada 2014 r. wskazano, że bieg terminu przedawnienia nie powinien się rozpoczynać, zanim naruszenie nie ustanie ani zanim powód nie dowie się lub zanim nie można będzie zasadnie oczekiwać od niego wiedzy o działaniu stanowiącym naruszenie, o tym, że naruszenie wyrządziło szkodę oraz o tożsamości sprawcy naruszenia, a transpozycją tych założeń do Dyrektywy jest jej art. 10 ust. 2. Powyższe zasady należy przenieść do kwestii liczenia biegu przedawnienia roszczeń o zwrot kwot wpłaconych tytułem kredytu walutowego, uznając, że bieg przedawnienia nie mógł się rozpocząć, nim konsument dowiedział się lub mógł dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia. Stanowisko to znalazło zresztą swoją aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który potwierdził zasadność odwołania się do prawa europejskiego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21).

Brak było podstaw do przyjęcia poglądu, że w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną Sąd winien dokonać wzajemnego rozliczenia stron w oparciu o teorię salda. W polskim systemie prawnym nie obowiązuje teoria salda, tylko teoria dwóch kondykcji, która nakazuje każde roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia oceniać oddzielnie, a nie tylko oceniać globalnie kto komu jest winien zwrócić nadwyżkę obu świadczeń. Teoria salda, choć bardziej intuicyjna i prostsza w stosowaniu nie ma jednak podstawy prawnej w obowiązujących przepisach (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2021 r., III CZP 6/21). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z

tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 69.643,73 zł.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Roszczenie o zwrot świadczenia jest roszczeniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c. i jego wymagalność zależy od wezwania do zapłaty. Powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwoty 64.086,09 zł od dnia 28 lutego 2020 r. do dnia zapłaty. Natomiast od kwoty 5.557,64 zł powódce należą się odsetki od dnia 5 października 2021 r. do dnia zapłaty, skoro do doręczenia stronie pozwanej pisma z dnia 4 sierpnia 2021 r. doszło w dniu 4 października 2021 r., a zatem o opóźnieniu może być mowa dopiero od dnia następnego.

Jedynie zatem w zakresie żądania odsetkowego od kwoty 5.557,64 zł za dzień 4 października 2021 r., powództwo podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do złożonego przez stronę pozwaną oświadczenia w przedmiocie prawa zatrzymania Sąd miał na uwadze, iż w judykaturze taka możliwość została dopuszczona. W szczególności w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, wskazano, iż zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych zapobiega w znacznej mierze przewidziane w art. 497 w związku z art. 496 k.c. prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius*. Sąd tę koncepcję Sądu Najwyższego podziela. Jednakże w realiach niniejszej sprawy, dokonując oceny oświadczenia strony pozwanej o skorzystaniu z prawa zatrzymania, Sąd doszedł do przekonania, że jest to oświadczenie nieważne i bezskuteczne prawnie. Nie miało tu znaczenia użycie wyrazu „zaoferowania” (podczas gdy *verba legis* chodzi o zaoferowanie) zwrotu otrzymanego świadczenia, na co zwracał uwagę pełnomocnik powódki. Sens oświadczenia strony pozwanej pozostaje bowiem jasny i nie budzi wątpliwości. Nieważność jest natomiast konsekwencją warunkowego charakteru oświadczenia. Strona pozwana

twierdziła wszak stanowczo, że umowa zawarta z powódką była ważna. Skoro tak, to konsekwencją takiego stanowiska strony pozwanej musi być przyjęcie, że wedle samej strony pozwanej nie służy jej wobec powódki roszczenie o zwrot spełnionych świadczeń w postaci wypłaconych kredytów, bo podstawą takiego roszczenia mogłaby być dopiero nieważność umowy. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostało zatem złożone przez stronę pozwaną jedynie na wypadek, gdyby Sąd – wbrew stronie pozwanej – uznał umowę za nieważną, a więc pod warunkiem. Tymczasem niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym. Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Przemawiało to za uznaniem, że zgłoszony zarzut był bezskuteczny (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r., XXIV C 222/17).

Wobec powyższego Sąd uwzględnił powództwo w przeważającym zakresie.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powódka wygrała proces w przeważającej części (uległa jedynie w zakresie roszczenia odsetkowego za jeden dzień), w związku z czym należy się jej od strony pozwanej zwrot kosztów procesu w całości. Na koszty te złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 1.000,00 zł, taryfowe wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 5.400,00 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17,00 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 2.000,00 zł, tj. łącznie 8.417,00 zł. Od tej kwoty należą się powódce odsetki ustawowe za opóźnienie stosownie do art. 98 § 1¹ k.p.c.

Na podstawie art. 83 ust. 2 u.k.s.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od przegrywającej proces strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.847,02 zł tytułem niepokrytych wydatków sądowych – części wynagrodzenia biegłego wypłaconej z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Sekr. proszę:

1./ odnotować uzasadnienie;

2./ odpisy wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron przez portal informacyjny;

3./ kal. 1 miesiąc z d.d.